





1836

# SPRAWOZDANIE

KOMISYI PRZYGOTOWAWCZEJ

## GROMADY GRUDZIAŹ,

z trzymiesięcznych jej działań, rozpoczętych z d. 4. Listopada 1835. roku.



5237

Obywatele!

Wystąpienie nasze jako części Ludu polskiego pod nazwiskiem Gromady Grudziąź, przenosząc nas na nowe polityczne stanowisko, niemałych wymagało zabiegów i pracy, aby świątyni której założyliśmy kamień węgielny, szybki wzrost i trwałość zapewnić. Wśród bowiem wszczynającej się burzy, wśród walki jednocześnie ze wszystkimi jawnymi lub skrytymi nieprzyjaciółmi zasad sprawiedliwości rozpoczętej, wzięliśmy się do jej wznoszenia; a jakkolwiek zamiar nasz, jako bezpośrednio oparty na interesie samego ludu, w skutkach swoich omylonym być nie mógł, rychlejsze przecież lub po niejsze ich osiągnięcie, od towarzyszących mu okoliczności i od przedsięwziętych tym celem środków jedynie tylko zależec mogło.

Puszczając się w obronę przez nas drogę, wydanym Manifestem ogłosiliśmy nasze cele, nasze widoki na przyszłość, nasz w reszcie sposób pojmowania nastąpic mającej reformy społecznej. Tam, występując jako działający dla ludu przez lud, daliśmy poznać główne złe stające na przeszkodzie w dopięciu naszych celów, i wskazaliśmy miejsca, korporacje i zawiązki, które na zgubnych oparte zasadach, kładąc tanę ogólnemu postępowi, stały się dla nas przedmiotem niszczenia. Po takim więc skresleniu działań naszych na przyszłość, pomyslic tylko należało o środkach ich wykonania. Wyłączne zajęcie się nimi powierzyliście, Obywatele, waszej Komisji Przygotowawczej, i szczególowe w tym względzie dokonane jej prace już wam są znane. Dzisiaj, gdy trzymiesięczny przeciąg trwania naszego urzędowania już upłynął, winni jesteśmy przedstawić wam zdanie sprawy z ogółu dopełnionych przez nas czynności, aby tym sposobem, przywołując wam na pamięć dawniej dokonane już kroki, postawić was w możności dokładnego zawyrokowania, czy odpowiedzielismy zaufaniu jakie w nas położyliście.

Ze zawiązanie Gromady Grudziąż nastąpiło w skutku rozpoczętych już działań naszych w tak zwanem Tow: Dem: ; pierwsze więc zrobione przez nas kroki na nowo obranem stanowisku , dopełnieniem tamtych bydz winny . Czynnosciā zatem jaka najpierw zajęła komissyą przygotowawczą, było ostateczne odezwanie się do pojedynczych sekcij Tow: Demokratycznego , odpowiadając im na pisma ich umieszczone w okólnikach powyżonych rozbiórowi uwag i myśli, ktoreśmy pod rozwagę tegoż towarzystwa podali. Nie tracąc nigdy z przed oczu głównej myśli przewodniczącej istnieniu Gromady , pismom naszym w tym względzie wygotowanym taki staralismy się kierunek nadawać, aby droga prakonywania o swięosci naszych zamiarow objawieniem siły, mocy i wytrwałosci charakteru naszego po partą była. miała procz tego komissya na uwadze , aby zamięszanie , sprawione zaczepieniem przez nas jednej z najgłówniejszych myśli stanowiących pryszłą budowę społeczenstwa ludzkiego, myśli zniesienia własności indywidualnej, nie było inaczej jak tylko na korzyść samejże zasady ukonczone. Dla tego w pracach tego rodzaju , nie wołając o pokój , staralismy się polewalki rozprzestrzeniać ; bo walka tylko wyobrażeń , walka opinij , wrożyła nam zbawienie dla ludu polskiego ; pokój z s jego śmierć przepowiadał. Pragnęliśmy więc aby szczęśliwe wyprowadzenie z bezmyślnej stagnacyi małej cząstki emigracyi w tak zwane tow: demokrat: związanej , nie było bez owocow ; pragnęliśmy aby raz wprowadzona na pole rozmyślenia, dotrwała tam aż do chwili gruntownego w umyśle swym przetrawienia tej kwestji , która początkowo niezrozumianą się dla niej stała . Cłos więc śmiały , energiczny , zdolny wszystkie nawet namiętnosci poruszyć , osądziła Komissja za najstosowniejszy do działania. Emigracja bowiem , jako po większej części złożona z ludzi od dzieciństwa karmionych nauką zepsucia i niesprawiedliwosci , silnego potrzebowała wzruszenia , aby mogła przybrać na siebie właściwy sobie charakter , uspasabiający ją do spełnienia wielkiej , posłannictwem jej włożonej na nią missyi. Jej więc przeobrażenie było konieczne ; a to w skutku tylko niszczenia pożerających ją pierwiastkow złego nastąpić mogło. Gromada zaś Grudziąż , w charakterze ludu polskiego na scenę życia politycznego występując , wzięła na siebie ołowiązek dopełnienia tej nicodzownej



potrzeby : i dla tego przemawianie językiem rozżarzającym tleją-  
cy się ogień , uważała Komissya jako obowiązek , naturą istnie-  
nia samejże gromady na nią włożony.

Takimi pobudkami kierowana Komissya , po przejrzeniu  
okolników tak zwanego towarzyst: demokratycznego, które wszy-  
stkie wymierzone były przeciwko pojęciom naszym o potrzebach  
społeczeństwa ludzkiego , osądziła za rzecz konieczną odpowie-  
dziec na pisma tam umieszczone niektórych sekcij . Następujące  
więc prace w tym względzie wygotowała :

a) *do sekcji Vimoutier*. Z pomiędzy pism umieszczonych w  
okolnikach wyżej wspomnianych , jedno tylko sekcji Vimoutier ,  
jako nacechowane znaczeniem rozmyślenia i zastanawiania się  
nad traktowaną materją , zasługiwało na stosowną odpowiedz na-  
szą . A chociaż uwagi jej były wprost przeciwne rzuconym przez  
nas pomysłom, chociaż myśl prowadząca do przetworzenia własno-  
sci egoistycznej na socyalną , celem zaprowadzenia i utwierdzenia  
braterstwa pomiędzy ludzmi, przeciwnika swego w niej znalazła ; o-  
brana jednak przez nią jakkolwiek mylna droga rozumowania , na-  
kazywała nam użytym przez nią językiem przemowic do niej,  
wątpliwosci przez nią czynione wyjasnic , i rozumowanie rozumo-  
waniem odeprzec. Pismo więc przez Komissyą do niej wygotowane  
procz szczegółowych odpowiedzi na rzucone przez nią kwestje,  
zawierało jeszcze dosyc obszernie rozwinięcie teoryi naszych za-  
sad ; celem bowiem jego było przekonanie tych którzy, nieodr-  
zucając na ślepo głosu naszego , zdawali się szukać prawdy ; i  
dla tego Komissya, pragnąc pospieszyc z wywołanemi przez nich  
odpowiedziami , starała się w nich zarazem usunąć wszelkie ze  
strony ich na przyszłosc wyniknąć mogące zarzuty

b) *do sekcji Fontaineblau*. W piśmie jej , zamiast rozumowa-  
nia, zamiast poparcia swojego widzenia rzeczy pewnemi loicznie-  
mi albo przynajmniej pozornemi dowodami, wyczytaliśmy tylko  
niesmak jaki jej sprawiły niektóre wyrażenia nasze mówiące o  
poparciu mieczem wyznawanych przez nas zasad. Dotknięcie  
tak ważnej kwestyi wymagało odpowiedzi naszej. Komis-  
sya więc wygotowała ją celem przekonania niedowiarkow, że  
wszelka myśl społeczenska , zostawiona tylko straży samych nau-  
czycieli pragnących wolną propagandą naukę swą rozposcierac ,  
zaginąć, albo od pierwotnego zarodku odstąpić musi. Następnie

celem jej było dowiesc ' że ludzie tylko bez wiary i bez przekonania, srodkow gwałtowych i energicznych, w realizowaniu przez nich powziętych i za zbawienne dla ludzkosci uznanych pomysłów, nieprzypuszczają .

c) *do sekcji Avranches* . Na wyczytane pismo jej do opiekunki swojej sekcji Poitiers zaadresowane, wzywające tę ostatnią do użycia wszelkich najostrejszych srodkow, (zatem nawet żandarmow) przeciwko nam; Komissya osądziła za stosowne w krótkich wyrazach odpowiedziec jej, iż dla ludzi myslie nie umiejących, inną, odpowiednią mamy drogę przekonywania; drogę, ktorej w swoim czasie użyjemy ....

d) *do sekcji Mont-de-Marsan* . Ponieważ celem pisma jej było wykazanie jakiejś podwojności w działaniach byłej Sekcji Grudziąz, Komissya więc uważała za konieczne wytłumaczyc jej głowniejsze a niezrozumiane dla niej kroki nasze. Mianowicie zas Komissya miała na względzie objasnisc ją, iż zamiar burzenia, o ktory nas sekcyja Mont-de-Marsan oskarża, pochodzi z tąd, iż my, starając się jednosc myśli utworzyc, musieliśmy pracowac nad niszczeniem wszelkich jednosci i stowarzyszen materialnych na przeciwnych albo nieodpowiednich powołaniu naszemu zasadach ugruntowanych. Następnie miała Komissya na celu dowiesc jej, iż wchodząc do Towar: Demo: sądziłiśmy załesie w niem pomocnika naszych zbawiennych zamiarow; gdy przecież skutki zawiodły nadzieje nasze, jedna pozostała nam do udania się droga, to jest, aby przez Towar: pracowac nad przetworzeniem tegoż samego Towar.; kiedy zas i ta ostatnia pokazała się niedostateczną, w owczas niepozostało nam jak tylko wysiąpic z niego, i nad zniszczeniem jego pracowac.

e) *nacześnie do sekcji Poitiers* . Jeżeli Komissya postanowiła odpowiedziec na pismo tej ostatniej, nie zrobiła tego z tych samych pobudek jakie ją mniej więcej skłoniły do odpisania powyżej wymienionym sekcjom. W zbijaniu bowiem przez nią pomysłów naszych, nie napotkalismy ani na jedno rozumowanie godne zwrocenia uwagi naszej, ani na jeden przedmiot zasługujący na rozbiorowy nasz przegląd. Danie jej przecież odpowiedzi uważała Komissya za konieczne; ale dla tego tylko aby wytykając błachosc jej pojmowania rzeczy, przemowic do niej zarazem głosem pełnym żalu i goryczy, za tak rażące splugawienie Towar:

Dem. którego założenie inny miało cel i po którym niedawnemi czasy, innych spodziewać się można było skutków. Jej więc, jako stanowiącej centralizacją Tow: Dem., jako kierującej duchem i opinjami jego, wytknąć należało te jej nie do darowania winy, i powiedzieć, że odpowiedzialność za nie, na niej szczególnie ciężać będzie. Tego więc wszystkiego starała się Komissya dopełnić w wygotowanym przez nią piśmie.

2. Po wykonczeniu pracy o której się wyżej mowilo, otrzymaliśmy nowe okolniki Tow: Dem: a w nich znaleźliśmy nowe przedmioty wymagające odezwania się Gromady. Jednym z nich była odezwa Tow: Dem: do Ministra spraw wewnętrznych z d. 31 Pazd: 1835, w skutku chwilowego zaarrestowania kilku członków tegoż Tow: i zabrania papierów sekcji Poitierskiej, podana. Wspomniona odezwa baczna uwagę naszą zwróciła na siebie, z powodu, że przeznaczeniem jej niebyła prosta tylko korespondencja z ministrem, że publikacja jej i odwoływanie się przez nią do ludu francuzkiego, inny, rozciąglejszy dawały jej charakter. Komissya więc szczegółowo rozebrać ją postanowiła. Znalazszy zaś w niej zgubne dla sprawy Polski widoki i zamiary które Tow: Dem: za swoje przyjąwszy, odważyło się imieniem reprezentanta jej, narodowi francuzkiemu ogłosić; Komissya za rzecz konieczną osądziła, aby emigracją i razem cudzoziemców mylnie o sprawie Polski za pośrednictwem Tow: Dem: uprzedzonych, z błędu wyprowadzić. Ze zaś wiele i zbyt rażących przedmiotów zawierała w sobie odezwa; że objawiając dobijanie się o narodowość Polski, ogłaszała zarazem zerwanie wszelkich stosunków z innymi ludami, z postanowieniem nie mieszania się do spraw ich; że uwłaczając wielkości charakteru ludu polskiego, cnotę poświęcenia jego pod wątpliwosc poddała, mówiąc że nie zawsze równy w insurrekcyach narodowych miał udział; że objawiła widoki przeciwne interesowi ludu polskiego, biorąc go, nie za cel, ale tylko za srodek odzyskania narodowości; że w niej mieści się widoczna obrona szlachty polskiej, o której mowi że z przesądów tylko, nie zaś ze złej woli uciemieża lud; że w przyszłej Polsce pragnie tylko wolność i niepodległość przywrócić, nie robiąc nawet wzmianki o równości; że wreszcie przez nią Tow: Dem: za reprezentanta nieszczęść Polski ogłasza się... dla dokładniejszego przeto wykazania światu tak szkodliwych

zamiarów jego, Komissya postanowiła wygotować oddzielny Akt oskarżenia Tow: Dem: zawierający w sobie wymienienie szczegółowe najwięcej rażących nas punktów, z dołączeniem naszych nad nimi uwag. Celem zaś nadania mu jak największej, o ile to być może, rozciągłości, postanowiła przetłumaczyć na języki obce, przyjacielom sprawy Polski, a w ogólnosci sprawy ludzkości całej, do wiadomości podać.

Drugim przedmiotem na jaki napotkalismy w nadesłanych nam okólnikach Tow: Dem: było uwiadomienie, że sekcja Honfleur przesłała jej od nas dla komunikowania pojedynczym sekcjom 2to exemplarzy drukowanej odezwy byłych członków Tow: Dem: z wyspy Jersey, odesłała do sekcji Poitiers, i że ta ostatnia poważyla się je zatrzymać. Ponieważ wspomniona odezwa zawierała w sobie, prócz innych pomniejszych okoliczności, rozwinięcie ogólne pojęć o własności, Komissya przeto postanowiła upomnieć się u sek: Poitiers o ich zwroczenie, dodając że takowy jej postępek, nie jako za proste przywłaszczenie sobie cudzych rzeczy, ale jako za krok cenzury i za współdziałalność z policją francuzką, uważać należy.

3. Pomiędzy książkami przez Alexandra Jełowickiego tu nadesłanemi, a któremi tak słusznie gromada pogardziła, znajdowało się oskarżenie zrobione przez trzech drukarzy rodaków naszych, Felixa Niezabitowskiego, Walentego Swierczewskiego, i Franciszka Mokrzyckiego, przeciwko Alexandrowi Jełowickiemu i Eustachemu Januszkiewiczowi, o namawianie właścicieli drukarni farnuczkich, aby cenę dla pracujących u nich polaków zmniejszyli, dla zmuszenia ich, aby w drukarni do nich należące, za równie zmniejszoną cenę pracować chcieli. Komissya przekonawszy się ze stanu rzeczy, o całkowitej prawosci i słuszności obywateli drukarzy, przedstawiła ich sprawę pod osądzenie gromady, mniemając że ta, wierna właściwemu sobie charakterowi, znajdzie teraz sposobność podniesienia głosu w sprawie uciskionych, w sprawie cierpiących członków ludu. Gromada dopełniła swojego obowiązku; komissya zaś uściła się z danego jej zlecenia napisania wyroku ogłaszającego Alexandra Jełowickiego i Eustachego Januszkiewicza za nieprzyjaciół ludu i oszustów pozabawiających biednych pracowników sposobu utrzymania, a zarazem jako na takich, wywołującego wymierzenia kary w pierwszych sposobności chwilach.



4 Oto są kroki, jakie Komissya za stosowne uznała, dla dopełnienia dawniejszych w seceyi jeszcze Grudziąż rozpoczętych lub dla wywiązania się z obowiązkow emigracyjnych, biorąc udział w sprawach wewnątrz jej toczących się. Te przecież nie były jeszcze kresem działań naszych. Pracując nad przetworzeniem emigracyi, nad wskazaniem powołania jej, jak równie nad przypomnieniem obowiązkow pojedynczych jej członkow, pomyśleliśmy i o wzniesieniu sprawy Polski pomiędzy obcemi ludami, które albo żadnego o niej wyobrażenia nie mają, albo to jakie nabyli, było fałszywe, bo przez jej nieprzyjaciół w nich wpojone. I rzuciła najprzod Kom'issya okiem na miejsce przez nas zamieszkałe jako najbliższe nas obchodzące, i nad oświeceniem mieszkańców jego w sprawie Polski pracować postanowiła. Zbliżający się dzień 29 Listopada przyszedł nam w pomoc. Ponieważ zaś obchod rocznicy rewolucyi naszej zwyczajem stał się już w emigracyi, jeżeli więc Komissya wspomni tu o nim jako odbytym z jej projektowania, zrobi to nie dla tego, aby wpadnięcie na myśl samego obchodu sobie przyznawać chciała, ale mówić tu o nim będzie, jako o dziele którem zajęcie się i wykonanie sobie miała zostawione.

Anglija, jako siedlisko Arystokracji polskiej, była najmniej obznajmioną ze sprawą naszą. Procz świeżo krwawej stoczonej walki z carem północy, nie więcej o niej wiedzieć nie mogła, bo interes ludu polskiego i stanowisko jakie Polska względem sprawy ludzkosci zajęła, opacznie przez nieprzyjaciół jej i zabójcow naszych wystawione były. Nad stworzeniem więc prawdziwych o naszej sprawie pojęć pomyslic należało. A najprzod rozpocząć wypadało od miejsca pobytu naszego, gdzie, z łaski od dawna zamieszkałych słuźalcow arystokracji naszej, Anglicy ostatnią naszą wojnę uważali za usiłowania dobiecia się tylko niepodległości, a wygnancow polskich za ofiary prostego nieszczęścia. Komissya więc korzystając z uroczystosci rocznicy rewolucyi 29 Listopada, postanowiła obrocic ją na korzyść sprawy naszej. Dla tego w mowach na niej mianych, tak starała się materye w nich traktowane rozdzielić, aby cudzoziemcow objasnić o pobudkach rewolucyi, o jej przeciwnem prowadzeniu przez zaniedbanie interesu ludu, o obznajmieniu ich z nazwiskami zdrajcow naszych, o przyszłym wreszcie przeznaczeniu Polski. To wszystko dokonane było; a

wrażenia sprawionego na cudzoziemcach, nowemi o Polsce wyobrażeniami napojonych, byliśmy świadkami i w chwilach samej uroczystości, i następnie co raz więcej przekonywaliśmy się o niem, widząc sympatją ku Polsce wznieśioną, widząc mnożących się przyjaciół jej, którzy niemal z wdzięcznością powtarzali, iż to była pierwsza dla nich chwila w której mieli sposobność z tak bliska przypatrzeć się sprawie Polski aż dotąd w umysłach ich niepojmowanej.

W srod samego obchodu znalazło się zaraz kilku Anglikow czynny mających w niem udział, już to przez tłumaczenie na język angielski mów przez Polaków na niem mianych, już to przez zabieranie samym głosem i przemawianie do swoich rodaków. Kommissya postanowiła urzędowem pismem podziękować im za przysługę w tym dniu nam wyrządzoną. W skutku tego, Gromada wystosował podziękowania dla OO Gardner, Herring, Tichborne, Bilton, Smith, Laing, i Canaway. Niektorzy z nich ustnie, a inni, jak OO: Bilton i Tichborne, stojący na czele radykalistow tutejszych, na pismie zadowolnienie swe oświadczając, domagali się aby ich zawsze używać, ile razy tylko sprawa Polski posług ich wymagać będzie. Procz tego pierwszy z nich, donosząc o pomysłnych wyborach świeżo w Anglii odbytych, dodał iż on będąc na Aldermana w Portsmouth powołanym, dołoży wszelkiego starania, aby z miejsca nowo zajętego mógł bydz więcej jeszcze dla nas użytecznym.

5. Skutki tak pomyslnie wynikłe z obchodu rocznicy rewolucji naszej, nasunęły nową myśl Komissyi, uczczenia podobnym obchodem i rocznicę zwycięstwa odniesionego nad moskalami w bitwie pod Grochowem d. 25. Lutego 1831. Projekt decyzją Gromady przyjęty został. Zajęcie się zaś wykonaniem jego Komissyi poruczone zostało; o jej więc krokach w tej mierze dokonanych, w właściwym czasie z raportu przez nią złożonego, obywatele, usłyszycie. Tu tylko napomknąć winni jesteśmy, że skutki nowo uchwalonego obchodu zbawienniejsze nierownie będą od pierwszych. Tu jasniej będzie można przekonać cudzoziemców o przeznaczeniu Polski, o missyi emigracyjnej, o poświęceniu, tej jedynej cnocie, na której wszystkie usiłowania nasze opieramy. Po takim ze strony naszej przemowieniu, sympatja dla sprawy naszej podnieść się musi; a dopięcie tego jedne-

go celu. wielką już dla nas pociechą być winno, bo on da nam świadectwo że nieprzestajemy pracować nad wybawieniem ojczyzny naszej.

6. Ale Komissya niepoprzestała jeszcze na wystawieniu w właściwym świetle sprawy Polskiej, w obec tych cudzoziemców, w których ustnie mieliśmy sposobność przemawiania naszych wyobrażeń. Na obszerniejsze pole postanowiła ona przenieść zakres działania swojego, mając na względzie, aby i imię nowo utworzonej Gromady Grudziąż głośnem w obec ludzi przysłałości uczynić, i aby następnie przez nią sprawę ludu Polskiego podnieść, i ze sprawami innych ludów spowinowac. W tym celu wygotowała Komissya poważny i razem energiczny manifest do ludów chrześcijańskich, opowiadający niezliczone tyranje przez Mikołaja na Polsce spełnione, dopominający się o pomoc ich, i razem przepowiadający im że los Polski spotkać ich może, jeżeli z obojętnością na jej nieszczęścia spoglądać będą. Manifest wspomniany, za pośrednictwem Ob: Beales w Londynie, w niektórych gazetach Angielskich cząstkowo, a w gazecie True-sun całkowicie umieszczonym został. O wpływie jaki on wywarł na umysły ludu Angielskiego sądzić możemy po gorliwości z jaką nabyć go starano się; gorliwości o której mieliśmy sposobność przekonania się, nie mogąc dostać już w biurze redakcji wspomnianego dziennika. ani jednego numeru manifest nasz w sobie mieszczącego, z powodu że wszystkie tak skwapliwie wykupione zostały.

Dla zapewnienia mu zaś jak najrozsleglejszych skutków, Komissya przygotowała za pośrednictwem Komissyi funduszów w Paryżu, emigracji z dołączoną do niej od Gromady odezwą, komunikować go postanowiła. Czy zaś zrobiono z niego należyty użytek lub nie, o tem wiadomości jeszcze nie mamy.

Procz tego wspomniany manifest, tłumaczony na języki obce, przesłany został do Francji i Belgji. Lecz jak sobie z nim postąpiono, dotąd równie jeszcze niewiemy.

W przedmiocie tym winna jeszcze Komissya dodać, że gorliwe zajęcie się Ob: Beales, przetłumaczeniem manifestu naszego na język angielski i umieszczeniem go w True-sun z oddzielnie napisanym przez niego artykułem, spowodowało ją do zaprojektowania i napisania podziękowania Obywatelowi Beales, za tak ważną dla sprawy Polski, zrobioną przez niego usługę. Otrzymana zaś przez Gromadę odpowiedź jego, świadczy i o zadowol-



nieniu jakie mu przysłane podziękowanie sprawiło, i zarazem o jego poświęceniu z jakim sprawie ludzkości służyć postanowił.

7. Po tak poważnem wystąpieniu na zewnątrz, po tak energicznem odczwaniu się do ludow obcych, w chwili kiedy reszta emigracyi spokojnie drzymiąc zdaje się o sprawie ogólnej zapominać; należało pomyslic o zjednaniu pewnego już znaczenia i potęgi dla Gromady Grudziąż, w obec tych wszystkich z którymi w styczności działań zostaje. Zawiar tem więcej naglący, że emigracya cała niepojmując włożonej na nią misyi, w lenistwie lub w przeciwnych powołaniu jej czynaniach, czas traci; i że tylko jedna gromada Grudziąż prostą postępując drogą, szczęśliwą zamiarom swoim zapowiadać może przyszłość. Celem więc zadosyc uczynienia tak naturalnej potrzeby, postanowiła Komissya zajęć się opisem cierpien pruskich. Praca ta podwojną przyniesie korzyść. Dając bowiem poznać że Gromada nasza, jako złożona z ofiar niesprawiedliwych społeczeństwa ludzkiego urządzeń, jako więc reprezentantka cierpien ludu Polskiego, jest zarazem naturalną reprezentantką i potrzeb jego; przekona swiat cały, do jakiego stopnia zdolnym jest lud Polski, poświęcenie swe posunąć; o ile drogą jest dla niego sprawa ogólna; jak w r szcie silne mieści w sobie usposobienie do zupełnego usamowolnienia się. Praca ta dopiero rozpoczętą została, dokładniejszy więc sąd o niej, aż do jej wykonczenia, zawieszonym bydz musi.

8 Komissya w reszcie przekonując się ze skutkow jak mała jest w emigracji liczba wyznawcow jednych politycznych z nami opinji; to zas brakowi zrodził oświecenia się w części przypisując; postanowiła zajęć się napisaniem Katechizmu Polityczno-socjalnego. całą teorią zasad naszych wykładającego. Praca ta, jako zbyt obszerny zakres mająca, a z tąd i długiego do wykonania czasu potrzebująca, dotąd wykonczoną bydz nie mogła. Dla dania zas ogólnego o niej wyobrażenia, wspomniec tu winni jesteśmy o przedmiotach, których rozwinięcie zajęło początkowe rozdziały w nowie będącego Katechizmu. Cztery już rozdziały jego wygotowane zostały. Pierwszy z nich zawiera pojęcie o Bogu, swiecie, człowieczeństwie i człowieku; drugi, o grzechu i upadku człowieka, o objawieniu czyli zbawieniu jego, o sprawiedliwosci i potępieniu; trzeci, o zasłudze i woli, o prawdzie, o prawach ludzkich i boskich, o polityce i religji; czwarty nareszcie, o kosciele. W taki sposób rozpoczęta praca, przedsta-



wiając nam ogólny jej zakres, wskazuje zarazem i korzyść jaką bez wątpienia przyniesie, nie tylko dla samej emigracji polskiej, ale dla wszystkich nawet ludzi postępu. Ostateczne przecież o niej sążenie, aż do jej wykonczenia, odłożonem bydz musi.

9. W podobnym rodzaju Katechizm, więcej tylko treściwy, więcej do ogólnych pojęć zastosowany, i same tylko ważniejsze rozwijający zasady. dla użytku wewnętrznego samejże gromady, przez Komissyą wygotowanym został. Sposobność odświeżania sobie w pamięci głównych punktów stanowiących podstawę wiary naszej posłuży nie jednemu do wzmocnienia się i utwierdzenia w pojęciach swych, a następnie do opowiadania jeszcze nienawroconym słowa zbawienia.

10. Komissya zważając jeszcze że dzielne i zarazem skuteczne propagowanie zasad, nie tylko od gruntowego przejęcia się niemi, ale nadto i od pojedynczych usposobien i zasobow moralnych zawisło; postanowiła wszelkich dołożyć staran, przez jakie ułatwić można kształcenie się naukowe wszystkim pojedynczym członkom gromady naszej. W tym celu zajęła się urządzeniem szkoły; wybrała dyrektora jej, i powołała nauczycieli do wykładowi rozmaitych przedmiotow. W pierwszej zaraz chwili znaleźli się nauczyciele, do uczenia czytania, pisania i rachunkow; do języka francuzkiego, do wykładowi praw człowieka i obywatela; do wykładowi Historii, a przy niej zarazem i do tłumaczenia w znaczeniu socyalnym ewangelji. Przedmioty te nie wszystkie jeszcze, z powodu rozmaitych okolicznosci, rozpoczęte zostały; w krotce przecież, po usunięciu na przeszkodzie będących trudności, wszystko należnym pojdzie porządkiem.

Wspomnieć tu zarazem komissya czuje się bydz zobowiązana, że nie małą przyniosł szkole pomoc książek Dewdney, ofiarujący dla niej kilka egz: nowego Testamentu, wraz z kilkudziesięcioma tabliczkami służącemi dla uczących się czytać, pisać i rachować. Za dar jego komissya, z upowaznienia Gromady, nie zaniedbała złożyć mu na piśmie podziękowanie

Oto są prace Komissyi przygotowawczej dokonane w przeciągu trzymiesięcznego jej trwania. Do nich dodacby jeszcze można te które komissya wykonała z polecenia Rady gospodarczej w interesach materyalnych gromady. Szczegółowy więc ich rozbiór, jako bezpośrednio do komissyi nie należący, miejsca tu mieć nie powinien.

W uzupełnieniu jednak obecnego raportu, Komissya widzi za potrzebę o jednej wspomnieć jeszcze okoliczności. Wszelkie kroki Gromady zrobione na zewnątrz, jak odezwanie się do ludow obcych, przemowienie uroczyste lub pojedyncze do cudzoziemcow, w chwilach zaraz wykonania ich, sprawiły należyty skutek. Inaczej się rzecz miała ze wszystkimi naszymi działaniami, całej lub pojedynczych cząstek emigracyi dotyczącemi. Z tąd ani jednej nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Milczeniem, jakie nas z tej strony spotkało, Komissya nie jest bynajmniej zdziwiona. Nie tylko bowiem że z powodu opóźnienia druku, jeden tylko manifest nasz w niektóre dopiero punkta emigracyi z braku komunikacyi przesłanym został, a z tąd że nie wszyscy o działaniach naszych uwiadomieni bydz mogli; ale że oprócz tego, sposob w jaki wystąpiliśmy, szczere do wszystkich przemawianie i otwarte przewinienich wykrycie, kazały nam się spodziewać, że długo prace nasze od jednych z obojętnością, od innych z nieprzyjaznością i zażartym nawet gniewem przyjmowane będą. Chwilowo jednak napotykarę przeciwności, nie zrazic, ale owszem nowych do wytrwania sił dodac nam powinny. Długo może opuszczeni, a nawet przez wielu ktorzych zbrodnie na jaw wyprowadziliśmy nienawidzeni, ujrzymy się kiedyś nareszcie w posrod tych ktorzy nas zrozumieją; ujrzymy się w posrod ludu polskiego, ktorego niezwyctęzoną wsparci pomocą, w uskutecznieniu naszych zamiarow znajdziemy nagrodę chwilowego umartwienia, ktorego uniknąć niepodobna patrząc na splugawienie w jakim teraz nurzają się ludzie. Przyszłość, oto cała pociecha nasza!

Z dopiero więc przedstawionego wam, Obywatele, obrazu działań Komissyi, sądziecie czy odpowiedziała włożonemu na nią obowiązkowi. Wszystkie szczególowe jej prace przyzwolenie wasze zyskiwały; teraz więc o ich całości wyrzeknijcieś. O niej bowiem zdanie wasze objawione będzie skazówką dla działań tych, ktorych na następne trzy miesiące do pełnienia tychże obowiązkow powołacie.

Działo się na posiedzeniu Komissyi przygotowawczej  
d. 2. Lutego 1836. roku.

Członkowie Komissyi:

W. AMBROZIEWICZ—A. BUCHOWSKI—J. CIMOSZEK—J. DĘBOWSKI—S. DZIEWICKI—A. LELEJEWSKI.—P. PIĘTKOWSKI—R. RUPNIEWSKI—W. RACIONAS—J. SWIDZINSKI—S. WORCELL, R. WĄTROBKA—T. WOLSKI.

Sekr: Kom: A. GRONKOWSKI.

## POSTANOWIENIE

Gromada mając sobie przedstawione na posiedzeniu swem z d. 10 Lutego r. b. rapporta działań trzechmiesięcznych komissyi przygotowawczej i Rady gospodarczej, obadwa zatwierdziła i za odpowiadające oczekiwaniom swoim uznała. Mając zaś wzgląd na niezaprzeczoną korzyść wynikającą z uwiadomienia emigracji i ludu polskiego o wszystkich dokonanych przez nas działaniach politycznych, postanowiła przedstawiony jej rapport komissyi przygotowawczej, jako zawierający w sobie całkowity ich obraz, drukiem ogłosić, i zarazem dla zupełnego skreslenia czynności gromady, o jednym jeszcze kroku bezpośrednio przez nią dokonanym wzmiankować.

Przypadkiem dowiedziawszy się o paszkwilu na członków jej Dziewickiego Seweryna i Rupniewskiego Rocha, przez trzydziestu kilku odszczepionych i niby w obronie ekonomia swojego Stawiarskiego Franciszka stawających, podpisanym; Gromada Grudziąż, lubo nie znalazła w nim ani jednego zarzutu mogącego charakter i postępowanie jej współpracowników pod wątpliwosc poddać, osądziła przeciw korzystalc ze zrobionej jej zaczepki, odpowiadając na gołosłowne potwarcow pociski przytoczeniem dowodów wykazujących całą nieczemność Stawiarskiego Franciszka i godnego pomocnika jego Księdza Zienkiewicza Wincentego; przekonywając o niegodnem postępowaniu, aż do kradzieży na Stawiarskim wykrytej posunięciem; wyjaśniając dowody przekonujące że Stawiarski był agentem Czartoryskiego w namawianiu nas do Algieru; dając wreszcie poznać, że podpisani trzydziestu kilku są prostemi tylko narzędziami Stawiarskiego i Zienkiewicza, którzy urokiem szlif i kapitanstwa, w służebnictwie utrzymywac ich starają się.

Robiąc więc w tem miejscu wzmiankę takową, Gromada Grudziąż raz jeszcze imiona Stawiarskiego Franciszka i Zienkiewicza Wincentego, jako piętnem powszechnej wzgardy nacechowane, do wiadomości, potępione zaś już ich czyny, do wymierzenia kary w właściwej do tego porze przesyła.

Działo się na posiedzeniu Gromady Grudziąż d. 8. Mar: 1886.

Prezydujący z kolei

STANISŁAW JURECKI.

Sekret. Grom.: J. WELLMANN.



# UWIADOMIENIA,

## I

Komissya przygotowawcza, dopełniając zlecenia gromady Grudziąż, niegodne i uwłaczające charakterowi ludu postępkowi dwóch byłych członków tejże gromady, Swiderskiego Jana i Witkowskiego Piotra, do wiadomości wszystkich obrońców praw moralności podaje.

Co do Igo Gromada Grudziąż, mając sobie na posiedzeniu swem z d. 11. Lutego r. b. przedstawione i udowodnione, że Swiderski Jan, będąc jeszcze członkiem gromady, uwiedziony fałszywą obietnicą zyskania pieniędzy, położył swój podpis na liście do komissyi funduszow oddzielnie przez 37. odszczepionych i wspierających zamiary słuźalcow szlachty polskiej podanej; zważywszy, że krok takowy jest dowodem zmiennosci charakteru i przywiązania większego do osobistego zysku jak do zasad, że więc pełniący go, jako egoista i miłośnik samego siebie, przeciwne powołaniu członka gromady posiada przymioty; zważywszy że Swiderski Jan, poważywszy się dla tak błahych widokow połączyć się z nieprzyjaciołmi sprawy ludow, żadnej nadal rękojmii współdziałania niedaje; Gromada Grudziąż postanowiła wykreślić go z liczby członkow swoich, i o wyroku na niego zapadłym emigracją i lud polski zawiadomic.

Co do 2go Gromada Grudziąż, mając sobie na posiedzeniu swem z d. 11. Lutego r. b. doniesione, iż Witkowski Piotr był jej członkiem, celem zrobienia pożyczki pieniężnej od jednego z odszczepiencow, sam dobrowolnie gromadę opuścił; w dokonaniu zaś jego gorszącego postępkowi widząc już wydanie na siebie samego sądu nakazującego mu zroczenia z siebie szlachetnego tytułu członka gromady, tytułu dla prawych tylko ludzi słuźącego; Gromada Grudziąż postanowiła emigracją i lud polski o Witkowskim Piotrze jako o nowym słuźalcu szlachty uwiadomic.

Komissya, wywiązując się z poruczonego jej obowiązku, wzywa wszystkich przyjaciół sprawy ludzkosci, aby nazwiska wyżej wymienione pilnie zachowując w pamięci, polczyli je pomiędzy niewolnicze narzędzia do ciemnienia biednego ludu słuźące.

## II.

W miarę rozchodzenia się pierwiastkowego manifestu gromady Grudziąż, sympatya dla zasad i celow w niem obiańwionych żyw-



szą się okazuje. W kilku już punktach emigracyi znaleźli się ludzie których dnsze jednym\* z nami ożywione są ogniem; znaleźli się apostołowie słowa zbawienia, którzy, wierni postannictwu swojemu, niewahali się w poparciu zamiarow naszych głosu swojego podnieśc. Nie jesteśmy jeszcze dotąd uwiadomieni o skutkach wszystkich cząstkowych usiłowan jakie w tym względzie dokonano; na teraz więc donosimy tylko o przystąpieniu do gromady Ob. Fabiana Stępniewicza, obecnie w Belgii z powodu ciężkiej słabosci zdrowia zostającego; i o zawiązaniu się Gromady na wyspie Jersey, pod osobnem nazwaniem Gromady Human, ktorej komunikowany nam akt założenia tu umieszczamy.

## LUD POLSKI

### GROMADA HUMAN,

DO

### GROMADY GRUDZIAZ.

Obywatele!

Zgodnosć opinji — taż sama Wiara polityczna — jednakowe pojmowanie srodkow doprowadzających do wyzwolenia się uniwersalnego, oto są główne powody ktore od początku pobytu naszego na wyspie Jersey, łączyc nas z wami nie przestały. Rozumiemy wasz Manifest, Obywatele: poznajemy w nim nasze myśli, zasady w nim objawione są naszymi, w całości więc go podzielamy.

Stan obecny Twa: Dem: odpowiedziec naszym pojęciom za niezdolny uznaliśmy, czego jest dowodem, najprzod protestacya nasza, a pozniej opuszczenie go zupełne. Nowej reformy emigracyjnej na silniejszej zbudowanej podstawie, (na porównaniu Kondycy Socyalnych) od dawna oczekiwaliśmy — a tę, nieskalana dotąd cząstka Ludu polskiego Proleterom z serca nasuwa — Chwytny się jej z zapalem, bo to co Lud w swem imieniu rozpoczyna, świętem bydz musi. Nie ogłaszamy się przyjaciółmi i Ludu, bo ludem byz chcemy. Nie dosyc jest uwolnić się z pod ciężaru głów koronowanych aby demokratą zostac — Nie dosyc także wyrzec się zbutwiałyeh pargaminow szlachectwa aby się nazwac czystym wyznawcą zasad rownosci; Rzeczpospolita Amerykanska przestała krolom ulegac — Ale federacya Stanow Zjednoczonych Ameryki, uie jest ostatecznym celem życzen naszych! Lafayette był



nieprzyjacielem Szlachty, jednakże Lafayette nie był członkiem Ludu. W panowaniu krola, szlachty, i klasy pieniężnej leży główna przyczyna poniżenia niemoralnego mass — jeżeli ogólna rewolucya uwolni nas z pod niewzywanej ich opieki, ludzie pragnący nowego rodzaju przywilejow, ub z bogacenia się na ruinach zniszczonej Aristokracji, piekielne rozpoczną machinacye i do nowej zechcą nas zaprzędz niewoli. Ale lud nakoniec zechce bydz wolnym, a tej wolności nie od niedoleżnej Centralizacyi Peitiers oczekiwać będzie! Sam własnemi siłami o nią się postara — a wtenczas zagrzmi głosem władzy, i zniszczy do szczytu wszystko co na przeszkodzie dobru jego stawac się osmieli. Niedoleżność rządzących, lub zle wyrozumowany wstret do rozlewu krwi pluguwej, przedwczesny upadek tylko zgotowac nam może. Niechże więc miecz tych nawraca ktorzy głuchymi pozostoli na czysty głos propagandy!

Chwila błoga uwolnienia się z pod jarz na wszelkiego rodzaju kast, jeszcze nie nadeszła, w koncu przybędzie, może za wolno — nadejsc zawsze musi. Smiałe wystąpienie wasze, Obywatele, przyspi szyc ją może. Gorliwi o dobro wspólne, chcąc miec udział w pracach waszych i w przesładowaniu aże i wasz niezawodnie pociągnie za sobą, podpisując deklaracyą, zawięzujemy się w gromadę, ktorej nazwisko GROMADA HUMAN nadajemy.

Czując zas potrzebę sprężystego i energicznego działania, a z tą konieczność zcentralizowania wsobnych naszych usiłowan; przeswiadczeni, z drugiey strony iż kierunek ich przechowawcom myśli, naywięcej poświęconym i naylepiej ducha ich znającym należy się: Gromadę Grunziaz, jako początkowanie w nowo otwierających się pracach dającej, za Gromadę centralną uznaliśmy.

Pobyt nasz na Jersey jest krotki, okreslony — po jey opuszczeniu, wszędzie gdzie tylko spotkac będziemy mogli kilku członkow Ludu, wyznających jedne z nami opinie, łączymy się z nimi i pod tem samem imieniem pracowac obowiazujemy się.

Pozdrowienie i Braterswo.

St: Heliers d. 14 Marca 1836 r.

L. KOWALSKI — J. DZIERZBINSKI — K. KUMPIKIEWICZ,  
J. KRYSKI — A. KRYSZTOFOWICZ — Z. SWIETOSLAWSKI — A.  
WODZINSKI — T. LENKIEWICZ.

Za zgodność — Sekr: Kom: Przygotowawczej

ALEXANDER GRONKOWSKI



F  
5237